

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SR del. Elżbieta Lucyna Mojsa
Protokolant:	Dorota Wolicka

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. i J. K.

przeciwko (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa pożyczki hipotecznej nr (...) z dnia 09 marca 2006 roku zawarta pomiędzy powodami B. K. i J. K. a pozwanym (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. jest nieważna;
- zasądza od pozwanego (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. na rzecz powodów B. K. i J. K. kwoty 135 353,20 złotych (sto trzydzieści pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt trzy złote i 20/100) i kwotę 11 402,04 franków szwajcarskich (jedenaście tysięcy czterysta dwa 04/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;
- stwierdza, że powodowie wygrali proces w całości, zaś rozstrzygnięcie o kosztach pozostawia do rozliczenia referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sygn. akt XXVC 449/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 grudnia 2017r. (data nadania przesyłki pocztowej – k. 201) B. K. i J. K. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 135.353,20 zł oraz z 11.402,04 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2015r. do dnia zapłaty. Podstawę roszczenia o zapłatę stanowiło przesłankowo uznanie nieważności umowy kredytowej łączącej strony postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, iż objęte pozwem roszczenie o zapłatę wywodzi z umowy kredytu denominowanego frankiem szwajcarskim z 9 marca 2006r. w kwocie 63.263 CHF zawartego z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Ewentualnie, w przypadku braku uwzględnienia zarzutu nieważności umowy w całości, strona powodowa wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii lub bankowości na okoliczność wyliczenia nienależnego świadczenia z tytułu nadpłaty przeliczeniowej liczonej jako różnica pomiędzy sumą rat pożyczki pobranych przez bank, a faktycznie należnych. Strona powodowa wskazała, iż kwota wskazana w pozwie stanowi wartość nadpłat rat kredytu oraz kwot pobranych przez pozwanego tytułem spłaty kredytu, których wysokość ustalana była na podstawie nieważnych postanowień umownych.

W pierwszej kolejności strona powodowa wskazała, że umowa pożyczki denominowanej nie jest umową pożyczki walutowej.

W dalszej kolejności strona powodowa wskazała, że swoje roszczenie wywodzi z braku skonkretyzowania w umowie przelicznika i bezskuteczności klauzul regulujących sposób wypłaty i spłaty kredytu.

Co więcej, strona powodowa wskazała, że pozwany bank nie dochował ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Podkreślono, że bank nie zaprezentował powodowi skali ryzyka walutowego i kwestii, że ryzyko walutowe (przeliczenie) będzie dotyczyło również kapitału pożyczki, prezentował jedynie ryzyko walutowe w odniesieniu do rat pożyczki i tylko w tym zakresie oświadczenie powodów co do przeliczania pożyczki zostało złożone przez nich przy zawieraniu umowy.

W odpowiedzi na pozew z 29 marca 2018r. pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej. Pozwany podważył twierdzenia powodów co do abuzywności zawartych w niej klauzul.

Zakwestionował twierdzenia powodów jakoby umowa była sprzeczna z prawem oraz skuteczność złożonego oświadczenia.

Ostatecznie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów (odpowieź na pozew – k. 207 i nast.).

Pismem z dnia 9 listopada 2020r. (data prezentaty – k. 606 i nast.) powodowie dokonali modyfikacji pozwu w ten sposób, że wnieśli o:

- ustalenie, że umowa pożyczki hipotecznej nr (...) z 9.03.2006 r. zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna oraz

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 135.353,20 zł oraz 11.402,04 CHF z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lutego 2015r.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 marca 2006r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...)) (Spółka Akcyjna) Oddział w P. Umowę pożyczki hipotecznej nr (...) (dalej również jako: Umowa). Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 umowy pozwany Bank zobowiązał się na warunkach przewidzianych w umowie oddać do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 63.263 CHF. W powyższym zakresie zapisy umowy zakładały, że w przypadku pożyczki udzielonej w walucie obcej CHF/EUR/USD kwota pożyczki zostanie wypłacona według kursu kupna waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia pożyczki tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A (§ 2 ust. 1). Okres kredytowania ustalono na 240 miesięcy (§ 2 ust. 2). Przedmiotowy kredyt oprocentowany jest według oprocentowania zmiennego wynoszącego na dzień podpisania umowy 3,90 % (§ 2 ust. 3). (Umowa pożyczki hipotecznej nr (...) – k. 60-67).

W myśl § 9 ust. 4 w przypadku pożyczki udzielonej w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu pożyczki, poza wymienionym w § 3 ust. 1 umowy, wyrażane w walucie obcej spłacane miały być w złotych jako równowartość kwoty podanej w tej walucie przeliczonej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu spłaty tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank S.A. w przypadku wpłat przed terminem lub w terminie.

Integralną część Umowy stanowił Regulamin (...)w (...) Bank (...) S.A (dalej również jako: Regulamin).

Zawarcie przedmiotowej Umowy kredytowej poprzedzone było złożeniem przez powodów w dniu 16 stycznia 2006 r. wniosku o kredyt hipoteczny. Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 246-250).

W dniu 9 marca 2006 r. w związku z zawarciem Umowy pożyczki hipotecznej denominowanej do waluty obcej, powodowie oświadczyli zaś, że zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia pożyczki hipotecznej denominowanej do waluty obcej oraz będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnują z decydując się na możliwości zaciągnięcia pożyczki w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia pożyczki denominowanej do waluty obcej (oświadczenie – k. 244).

Na etapie ubiegania się o kredyt powodom została przedstawiona oferta pożyczki denominowanej do waluty CHF. W pozwanym banku uzyskali informacje, że ich zdolność kredytowa nie pozwalała na zawarcie umowy kredytowej w walucie PLN. Co więcej, pożyczka denominowana była przedstawiana jako produkt niezwykle korzystny finansowo. W czasie spotkania poprzedzającego zawarcie umowy powodom przedstawiane były wyłącznie informacje dotyczące stabilności waluty franka szwajcarskiego. Ewentualny zwrot kursu waluty obcej łączony był z niewielki wzrostem raty kredytowej. Powodom nie przedstawiono jakichkolwiek informacji na temat kursu sprzedaży i kursu kupna waluty obcej i wpływu ich zmiany na wysokość zobowiązań powodów. Kredyt denominowany do waluty CHF był przedstawiany jako korzystny i bezpieczny (przesłuchanie powódki B. K. – k. 627 i nast.).

Kredyt przeznaczony był na dowolny cel konsumpcyjny.

W dniu 17 lipca 2009r. strony zawarły aneks nr 1 do łączącej je umowy (aneks z dnia 17 lipca 2009r. – k. 70-71).

Na podstawie kolejnego aneksu zawartego w dniu 4 lutego 2015r. powodowie uzyskali możliwość dokonywania spłaty zobowiązania w walucie CHF (aneks z dnia 4 lutego 2015r. – k. 260-261).

Począwszy od daty zawarcia umowy kredytowej do dnia 12 października 2020r. powodowie dokonywali na rzecz banku spłat w walucie PLN i CHF. Powodowie dokonali wpłat w złotych polskich w wysokości 135 353,20 zł, a po podpisaniu aneksu z dnia 4 lutego 2015r. we frankach szwajcarskich w wysokości nie mniejszej niż 11.402,04 zł CHF (historia spłaty pożyczki - k. 612 i nast.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych.

Dowody z dokumentów – wydruki publikacji i opracowań, złożone do akt postępowania a nie powołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Publikacje te zawierały przede wszystkim opinie prawne, którymi Sąd nie był w żadnej mierze związany bądź dotyczyły okoliczności ogólnych, których nie sposób przełożyć na kanwę niniejszego postępowania.

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka A. S., uznając je za irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Świadek ten nie posiadał wiedzy na temat okoliczności zawarcia Umowy pożyczki hipotecznej, będącej przedmiotem niniejszego postępowania, zaś jego zeznania dotyczyły przede wszystkim kwestii związanych ogólnie z procedurą udzielania kredytów klientom indywidualnym, co zdaniem Sądu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zeznania powódki w charakterze strony Sąd włączył do podstaw rozstrzygnięcia, w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym (w tym treścią podpisanych przez powodów oświadczeń) oraz zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Zasadniczo Sąd dał wiarę wyjaśnieniom strony powodowej, która wskazywała, że powodowie nie byli do końca świadomi ryzyka kursowego, a przedstawiciel Banku zapewniał ich o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Ponadto, Sąd oddalił wnioski dowodowe mając na uwadze, że nie dostarczyłyby one informacji niezbędnych do poczynienia właściwych ustaleń w sprawie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył co następuje:

W sprawie niniejszej powodowie domagali się przede wszystkim stwierdzenia nieważności umowy i zasądzenia spełnionych świadczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że umowa łącząca strony postępowania spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt powodów, Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu.

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul waloryzacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powodów nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzone już dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu

indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że denominacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Zastosowany mechanizm związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do denominacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i w umowie wpisano zasady zwrotu kredytu, w tym wysokość oprocentowania, w oparciu o które ustalano wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Przechodząc na grunt dalszych rozważań prawnych niniejszego uzasadnienia, należy wskazać, że Sąd uznał zasadność roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy na podstawie zarzutu naruszenia 58k.c. w zw. z art. 353(1) k.c. oraz w zw. z art. 385(1) k.c. oraz przepisami dyrektywy 93/13/EWG, w zw. z art. art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (§ 2). Zgodnie natomiast z § 3 przywołanego przepisu, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Analiza zapisów postanowień przedmiotowej umowy kredytowej zawartej między stronami wskazuje, że nie spełnia ona – mając na uwadze przytoczone wyżej przepisy – wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej. Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwany bank arbitralnej możliwości do kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilno- prawnym. Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia rzeczywistej kwoty wysokości zaciągniętego kredytu oraz kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powodów. W tym zakresie umowa nie związała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania bankowej tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania. W związku z tym wyłącznym uprawnieniem banku, powodowie na żadnym etapie obowiązywania umowy nie byli świadomi, w jakiej wysokości winni dokonywać spłaty raty kredytowej i jaka będzie ostateczna kwota wziętego kredytu.

Naruszeniem wskazanych przepisów jest w istocie sama treść czynności prawnej jaką jest umowa stron. W ocenie Sądu, w rozpatrywanej sytuacji naruszona została sama istota każdego stosunku zobowiązaniowego, który opiera się na równości stron.

Uprzywilejowana pozycja banku polegała na przyznania sobie prawa do jednostronnego i arbitralnego decydowania w zakresie określania wysokości zobowiązania łączącego strony stosunku w chwili jego uruchomienia i w ustalaniu kolejnych rat.

Co za tym idzie, naruszona została istota stosunku zobowiązaniowego, a dotknięte nieważnością zostały postanowienia umowne stanowiące główne świadczenia kredytobiorcy jakimi jest kwota kredytu oraz sposób denominacji ściśle związane ze świadczeniem głównym.

Wobec powyższego, na mocy art. 58 § 3 k.c., wobec faktu, że bez pełnej znajomości postanowień dotyczących sposobu określenia kursów walut strony nie zawarłyby umowy kredytu, całość czynności prawnej należało uznać za nieważną jako sprzeczną z istotą zobowiązania cywilnoprawnego.

Nie ulega bowiem wątpliwości Sądu, że bez przedmiotowych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Na podstawie doświadczenia życiowego wskazać bowiem należy, że żaden podmiot stosunku prawnego nie wiązałby się nim bez znajomości elementarnych jego postanowień. W podobnym tonie wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18, który stwierdził, że racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej bez znajomości obiektywnych mechanizmów ustalających taki kurs w banku.

W każdym wypadku umowa będzie spreczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (patrz: R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353(1) k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznnej z ustawą, o czym stanowi przepis art. 58 k.c. Należy w tych rozważaniach zwrócić uwagę na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych.

W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, łącząca strony umowa jest nieważna również z uwagi na istnienie drugiej niezależnej podstawy. Niemniej przechodząc do oceny dalszych zarzutów strony powodowej Sąd winien dokonać oceny charakteru w jakim działali powodowie zawierając sporną umowę kredytu, która to kwestia ma istotne znaczenie z punktu widzenia oceny praw i obowiązków stron przyjętych przez nie w spornej umowie.

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych przedmiotowy kredyt strona powodowa pozyskała w dowolnym celu konsumpcyjnym.

W myśl przepisu art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W odniesieniu do powodów zostały spełnione wszystkie powyższe elementy. Co więcej, status konsumenta nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

W sytuacji ustalenia, konsumenckiego charakteru spornej umowy kredytu, podkreślenia wymaga, że rozstrzygnięcie wydane w niniejszej sprawie pozostaje w związku nie tylko z krajowymi ale również regulacjami prawa unijnego. Wynika to jednoznacznie z obowiązku państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Wyjątkowo doniosłe znaczenie odgrywa w sprawie niniejszej Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29, dalej również: Dyrektywa 93/13), która jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Przedmiotowy akt wyznacza standard ochrony konsumenta, do którego państwa członkowskie winny dążyć. W konsekwencji, Sąd orzekający w niniejszej sprawie zobowiązany był dążyć w swym rozstrzygnięciu do należytej ochrony strony powodowej jako konsumenta.

Przechodząc w dalszej kolejności do oceny ważności spornej umowy to została ona uznana przez Sąd za nieważną, z uwagi na zawarcie w jej treści postanowień określających sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu, które to postanowienia są abuzywne i w konsekwencji nie wiążą powodów. Mając na względzie, że kwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron to bez nich nie sposób wykonywać w/w umowy.

Zgodnie z art.385(1) §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Regulacje zawarte w art. 385¹-385³ kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy. Pozostaje to głównie w związku z realizacją zapisów powoływanej już dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. W konsekwencji krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby pozostawało ona w zgodzie z prawem unijnym.

Zgodnie z treścią przepisu art.385¹ §1 kc za niedozwolone postanowienia umowne uważa się klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki:

- zawarte zostały w umowach z konsumentami,
- kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych; zaś powodowie posiadają status konsumenta o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. O tym, że kwestionowane postanowienia umowne nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy, która została oparta na wzorcu umowy oraz regulaminie. Taka formuła czynności wykluczała możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść umowy. Podkreślenia wymaga fakt, że sam wybór rodzaju umowy czy też możliwość ustalenia ewentualnych zmian w zakresie wysokości, np. marży banku nie jest równoznaczna z wpływaniem na treść całej umowy i jej istotnych elementów.

W dalszej kolejności należy dokonać oceny czy kwestionowana klauzula stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. Bezsprzecznie kwestionowana klauzula jest wyraźnie powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania. W odniesieniu do łączącej strony umowy podstawę stanowiło użycie stawki referencyjnej LIBOR odnoszącej się do określonej waluty obcej. Przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej.

Mając na uwadze, że kwestia czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, pozostaje kwestią sporną w doktrynie, Sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za podejściem wyrażonym w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (tak SN uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12, Legalis 606381).

Wyraźnego podkreślenia wymaga również fakt, że orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji. Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy.

Mając na uwadze powyższe kwestionowaną klauzulę należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Kwestionowane postanowienia w ocenie Sądu wprost świadczenie to określają. Bez ich zastosowania nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, jak również do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca.

Nie należy również zapominać o tym, że aktualnie analizowane postanowienia stanowią essentialia negotii umowy. Tym samym przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut dotyczą głównego świadczenia stron (co znalazło potwierdzenie w wyroku C-260/18 w sprawie D.).

Powyższe ustalenie powoduje zaś konieczność ustalenia czy sformułowanie postanowień dotyczących głównego świadczenia stron miało charakter niejednoznaczny.

W ocenie Sądu miało ona charakter niejednoznaczny a to z uwagi na fakt, że w realiach niniejszej sprawy brak było wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty mający szczególnie istotne znaczenie dla spłaty poszczególnych rat. W konsekwencji należy przyjąć, że postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. bowiem było dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych.

W tym miejscu nie sposób nie odwołać się do orzeczenia C-186/16 TSUE, w którym przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385⁽¹⁾ §1 zd. 2 kc. Konieczność wyrażenia warunku umownego przejrzystym i zrozumiałym językiem jest równoznaczne z tym, że bank musi zapewnić kredytobiorcy informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji. Wszelkie okoliczności związane ze spłatą kredytu muszą zostać zrozumiane przez konsumenta, zaś on sam musi zostać właściwie poinformowany tak aby mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Powyższe znalazło potwierdzenie w orzeczeniu TSUE C-51/17.

W ocenie Sądu, pozwany bank nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Powodowie nie zostali w pełni uświadomieni w dacie dopełniania formalności związanych z zawarciem umowy kredytowej, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponoszą pewne ryzyko kursowe, które może ulec istotnej zmianie powodującej dla kredytobiorcy znaczące skutki ekonomiczne. Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Mając na uwadze, że obydwa elementy mają fundamentalne znaczenie dla sytuacji w ocenie Sądu kwestionowane z sprawie niniejszej zapisy umowy nie spełniają określonego w 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) powodowie nie byli w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy. W odniesieniu do rat odsetkowych znaczenia nie ma możliwości określenia wysokości raty odsetkowej lecz to, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank. Powyższy brak transparentności postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru.

W dalszej kolejności należy dokonać analizy kwestionowanych postanowień umownych pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Cytując za Sądem Najwyższym samo stwierdzenie niejednoznaczności postanowienia umownego na gruncie prawa polskiego nie przesądza o abuzywnym charakterze tego postanowienia (orzeczenia Sądu Najwyższego III CSK 159/18).

W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta są postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.*, K. Pietrzykowski, *Kodeks Cywilny, Komentarz T.1 Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.*; E. Gniewek, *Kodeks cywilny, Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r. VI ACa 1395/08 LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację

takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z co miesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytu. W umowie i w regulaminie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powodów, stawiając go przy tym w pozycji biernego uczestnika stosunku łączącego strony. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodom wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości raty.

Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powodów jako konsumentów.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia podziela Sąd, że tej sytuacji nie zmienia fakt zawarcie między stronami stosunku oświadczenia o ryzyku walutowym. Oświadczenie takie jedynie w sposób bardzo pobieżny informowało o możliwości zmian ratalnych w czasie trwania stosunku zobowiązaniowego i jako takie nie może zostać uznane za wyczerpującą informację w tym zakresie udzieloną przez podmiot profesjonalny w stosunku z konsumentem.

Co więcej, zgodnie z art. 385(2) kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Tym samym przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych nie ma znaczenia również to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie

kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że stosunek łączący strony nosił znamiona nieprawidłowości, co związane jest z treścią postanowień umownych kwestionowanych przez powoda. Postanowienia te dawały bowiem pozwanemu możliwość jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia, do którego zobowiązani byli powodowie.

Przechodząc do oceny konsekwencji uznania kwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

W myśl art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny.

Zdaniem Sądu kontynuowanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w niniejszej sprawie możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziła bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu zastosowanego w przypadku kredytu denominowanego oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z odniesieniem przedmiotowego kredytu do waluty. Należy mieć ponadto na uwadze, że powodowie konsekwentnie domagali się ostatecznie ustalenia, że umowa zawarta między stronami jest nieważna i uwzględnienie roszczenia o zapłatę w oparciu o tę właśnie przesłankę. Mając na uwadze orzecznictwo TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13 K., Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D.).

W konsekwencji na skutek kontroli abuzowności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną. Co więcej, podkreślić należy, że w sprawie brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Na dzień zawarcia spornej umowy brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu – jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Ponadto, jak zostało już podkreślone, stwierdzenie nieważności było zgodne z żądaniem strony powodowej. Bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego banku. Zdaniem Sądu, zastosowanie sankcji płynącej z nieważności nie narusza również, uwzględniając zakresu naruszeń po stronie banku, zasady proporcjonalności. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszający, prewencyjny.

Mając na uwadze powyższe rozważania bez znaczenia, dla oceny wskazanych postanowień umownych, były powody jakimi kierowali się powodowie inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy powodem był znaczny wzrost kursu waluty CHF po zawarciu umowy kredytu. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powodów jest

sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy zostały wprowadzone przez pozwany bank, nadużywa swoich praw podmiotowych.

Podkreślenia wymaga również fakt, że nieważność umowy ze skutkiem *ex tunc* oznacza, że wszelkie podpisane przez strony aneksy do łączącej strony umowy nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne.

Konsekwencją ustalenia nieważności stosunku prawnego było rozpoznanie roszczenia o zapłatę. Roszczenie to zostało uwzględnione przez Sąd w zakresie w jakim oczekiwała tego strona powodowa.

Nieważność spornej umowy powodowała, iż wszelkie świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego były świadczeniami nienależnymi. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Zdaniem Sądu, brak było przy tym podstaw prawnych do dokonania jakiegokolwiek kompensaty świadczenia należnego powodom w wykonaniu nieważnej czynności prawnej ze świadczeniem ewentualnie przysługującym stronie pozwanej.

Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według tzw. teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Tzw. teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

Sąd Okręgowy w tym składzie opowiedział się za teorią dwóch kondykcji, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania teorii salda w niniejszej sprawie. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujemuje się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń; w ocenie Sądu brak podstaw, aby takich potrąceń dokonywał z urzędu Sąd. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się także, że zastosowanie bowiem teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, która ma ona umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.405 Kodeksu cywilnego, Nb 29)

Podkreślenia przy tym wymaga, iż pozwany nie podniósł zarzutu zatrzymania; także żądania wzajemne nie zostały przez stronę pozwaną zgłoszone przed zamknięciem rozprawy. W efekcie Sąd nie widział podstaw do dokonania

rozliczeń stron, również przy uwzględnieniu art. 321 k.c. oraz faktu, iż pozwany miał zapewnioną profesjonalną obsługę prawną.

W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223)

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów wszystkie kwoty dochodzone pozwem. Analiza złożonych przez powodów dokumentów doprowadziła Sąd do przekonania, że powodowie wykazali zgłoszone roszczenia pieniężne.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zakwestionowanie swoich zobowiązań powodowie wyrazili w piśmie złożonym bezpośrednio w pozwanym banku w dniu 16 lutego 2015r., tu po reklamacji zgłoszonej w piśmie z dnia 29 stycznia 2015r.

Sąd za niezasadny uznał zarzut przedawnienia, brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 -letniego okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Powodowie sformułowali swoje ostateczne żądania w sposób „kaskadowy”, tj. ewentualny. Roszczenie ewentualne to występujące w praktyce sądowej roszczenie zgłoszone w pozwie obok roszczenia głównego na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje żądania główne, zaś o roszczeniu ewentualnym rozstrzyga dopiero w razie oddalenia głównego żądania pozwu. Uwzględnienie żądań głównych w całości, czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie dalszego roszczenia o tzw. nadpłatę zgłoszonego jedynie na wypadek nie uwzględnienia żądań głównych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty powodów w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 6.434 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1000 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 34 zł (k. 41 oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.